

Elżbieta Szawerdo
Katedra Hungarystyki, Wydział Neofilologii
Uniwersytet Warszawski
e-mail: eszawerdo@wp.pl

POLONICA W WĘGIERSKIM CZASOPIŚMIE „NYUGAT”



Elżbieta Szawerdo jest absolwentką Uniwersytetu Warszawskiego (Katedra Hungarystyki i Wydział Pedagogiki). Od 1995 r. pracuje w Katedrze Hungarystyki, prowadzi zajęcia m.in. z historii literatury węgierskiej oraz z wiedzy o kulturze węgierskiej. W 2003 r. otrzymała tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Wyniki swoich badań opublikowała w pracy monograficznej „*Nyugat*” na Węgrzech, „*Wiadomości Literackie*” w Polsce (2006). Jest autorką publikacji głównie z zakresu komparatystyki oraz recepcji literatury węgierskiej w Polsce, m.in.: *Utwory socjograficzne i dokumentalne w węgierskiej literaturze okresu międzywojennego*, „*Acta Philologica*” 1998, nr 25, s. 131-141, *Két szerkesztő – Osvát Ernő a „Nyugatban” és Mieczysław Grydzewski a „Wiadomości Literackie –ben”*, „*Hungarológia*” 1999, 1-2 sz., 118-128 o., *Bajki Gás-pára Heltaiego i Biernata z Lublina W: Lengyelek és magyarak a XVI. századi Európában, Balassi Bálint és Báthory István kora. Materiały z konferencji zorganizowanej w Krakowie 27-28 kwietnia 2004 r.*, s. 245-254.

SŁOWA KLUCZOWE: „Nyugat”. Polonica. Kultura polska. Literatura polska.

ABSTRAKT: „Nyugat” to najbardziej uznane węgierskie czasopismo literackie, wydawane w l. 1908-1941, skupiające najwybitniejszych przedstawicieli ówczesnego życia kulturalnego Węgier. Jego głównym celem było wspieranie rozwoju rodzimej literatury w oparciu o nowoczesne, europejskie prądy literackie. Na jego łamach pojawiały się przekłady, artykuły i recenzje poświęcone literaturze obcej. Wśród nich można znaleźć także polonica. Na uwagę zasługują artykuły dotyczące polskiej literatury i wydarzeń kulturalnych, popularyzujące polską kulturę oraz te dotyczące ówczesnej sytuacji politycznej Polski.

PROFIL CZASOPISMA „NYUGAT”

W 2008 r. Węgrzy obchodzili stulecie powstania „Nyugatu”, najważniejszego w tym kręgu kulturowym czasopisma literackiego, wydawanego w l. 1908-1941 i skupiającego czołowych węgierskich poetów oraz pisarzy, pragnących zerwać z nurtem ludowo-narodowym, obecnym w węgierskiej literaturze jeszcze na początku XX w. Głównym celem podejmowanych przez nich działań było nadanie rodzimej literaturze nowego oblicza. Tytuł czasopisma – wybrany spośród kilku propozycji i oznaczający „Zachód” – wzbudzał kontrowersje, ale sugerował też otwarcie jego redakcji na nowe kierunki lite-

rackie i na literaturę zachodnią. Długi okres ukazywania się i wysoki poziom merytoryczny zawdzięczał „Nyugat” swoim redaktorom, m.in. Ignotusowi (pseud. Hugó Veigelsberga) i Ernő Osvátowi, czołowym „organizatorom ówczesnego życia literackiego”. Ernő Osvát – rolę, jaką odegrał w historii węgierskiej literatury można porównać z tą pełnioną u nas przez Mieczysława Grydzewskiego, redaktora „Wiadomości Literackich” – miał niezwykłą intuicję w odkrywaniu nowych talentów, doskonale potrafił oceniać wartość literacką nadsyłanych do druku tekstów. Po jego śmierci (1929) redakcję prowadzili Mihály Babits i Zsigmond Móricz.

Na początku XX w., do wybuchu I wojny światowej, w sztuce europejskiej dominowały subiektywizm i witalizm, reprezentowane przez Schopenhauera, Nietzschego i Bergsona. Do innych nurtów filozoficznych należały też: szkoła neokantyzmu, teoria poznania Windelbanda i Richtera, mądrość sztuki głoszona przez Diltheya, Sprengera i Stimmela oraz psychologia Freuda. To właśnie one wpłynęły na profil „Nyugatu” (Pomogáts, 1976, s.167). Aladár Komlós pisał, że w tytule tym połączyły się „jesień, zima, wiosna i lato” (Komlós, 1978, s.11). Zwracał uwagę, że oto „w rękach pisarzy pojawiały się dzieła Nietzschego, Anatola France’a, Marksa i Freuda” (Komlós, 1978, s.11). Na łamach „Nyugatu” publikowano artykuły dotyczące naturalizmu, impresjonizmu i symbolizmu. Za granicą kierunki te wzajemnie się zwalczały, na Węgrzech jednak trwały obok siebie (Komlós, 1978, s.11). Ważną rolę w kreowaniu oblicza węgierskiego pisma miały również symbolizm i secesja. Niektórzy z badaczy literackich porównywali „Nyugat” z francuskimi i niemieckimi czasopismami końca wieku – z popularyzującym symbolizm „Mercure de France” i wydawanym w Berlinie secesyjnym pismem „Pan” (Vargha, 1977, s. 31). Spośród polskich czasopism literackich okresu międzywojennego najbliższe były mu wspomniane „Wiadomości Literackie”.

Dla literatury węgierskiej „Nyugat” był oknem na świat. Rónay stwierdził to tak „jakby małe okienka domu wymienić na trzyczęściowe duże okna (...), przez które wpada dużo światła i dochodzą nowe głosy” (Rónay, red., 1971, s. 23). W l. 1918-1919 czasopismo otworzyło się także na literaturę zza wschodniej granicy. Mihály Földi napisał pełen entuzjazmu tekst o Maksymie Gorkim, a w późniejszym okresie artykuły o rosyjskich, a także radzieckich pisarzach pojawiały się coraz częściej.

Na łamach „Nyugatu” dominowała jednak literatura francuska. Ignotus był entuzjastą twórczości Gustawa Flauberta, także Guy de Maupassanta (Dénes, 1972, s.106). Ernő Osvát z kolei najbardziej pociągał Goethe ze swoim akademizmem i Balzac, którego cenil za realizm (Fráter, 1987, s. 136). Wpływy francuskie można dostrzec w poezji Endre Adyego. Najwięcej artykułów w „Nyugacie” poświęcono powieściom Stendhala, Balzaca, Flauberta, Maupassanta; uznaniem cieszył się również Anatol France. Jeśli chodzi o poetów, to najczęściej pisano o Charles’u Baudelaire i Paulu Valérym. Autorami tychże tekstów byli Dezső Szabó i Árpád Tóth. „Począwszy od lat dwudziestych nie było większego wydarzenia literackiego we Francji, o którym nie wspomniano by w Nyugacie” – pisał Harsányi (Harsányi, 1942, s. 25). Od czasu, kiedy Mihály Babits zlecił Álbértowi Gyergyaiemu prowadzenie działu zagranicznego, literatura francuska jeszcze częściej gościła na łamach czasopisma. Najwięcej artykułów o niej i przekładów z języka francuskiego ukazało się w 1935 r.: aż – 36; dla porównania wcześniej w 1911 było ich 32, najmniej zaś w 1924, tylko 7 (Harsányi, 1942, s. 94). Zdecydowanie mniej miejsca poświęcano w „Nyugacie” literaturze niemieckiej i angielskiej.

W stosunku do licznych – jak wspomniano – artykułów na temat literatury francuskiej, niemieckiej, rosyjskiej i angielskiej, tych dotyczących polskiej w „Nyugacie” było niewiele. Fakt ten wynikał zapewne ze słabej znajomości twórczości polskich autorów na Węgrzech w okresie międzywojennym¹, mimo to można jednak dostrzec zainteresowanie jego redakcji również polską prozą i poezją.

RECEPCJA LITERATURY POLSKIEJ NA WĘGRZECH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Dla pełnego zrozumienia problematyki poloniców na łamach „Nyugatu” należy poczynić kilka uwag odnoszących się do recepcji literatury polskiej na Węgrzech w okresie międzywojennym. Duży wkład w jej popularyzowanie miał János Tomcsányi, którego Adorján Divéky, węgierski historyk i badacz stosunków polsko-węgierskich, nazwał „gorącym patriotą węgierskim i szczerym bezinteresownym przyjacielem Polski” (Divéky, 1937, s. 3). W 1932 r. János Tomcsányi otrzymał nagrodę polskiego PEN Clubu przede wszystkim w uznaniu za przekład *Chłopów* Reymonta. W tym samym roku uhonorowano go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1933 r. Tomcsányi wydał książkę pt. *Polska*, w której obok szkiców politycznych i społecznych znalazł się esej poświęcony polskiej literaturze i kulturze. Prezentację dziejów polskiej literatury zaczął Tomcsányi od *Bogurodzicy*, zakończył zaś na charakterystyce Młodej Polski (Tomcsányi, 1933).

Inną ważną pozycją, stanowiącą wtedy źródło informacji o Polsce, była książka *Polska i Węgry. Stosunki polsko-węgierskie w historii, kulturze i gospodarstwie*, wydana pod redakcją Károlya Huszára (1936, wydania w języku polskim i węgierskim). Ten okazały album, liczący czterysta stron, wzbogacono ośmiuset fotografiami. I jakkolwiek artykuły w nim zamieszczone miały przeważnie charakter propagandowy – szczególnie te, dotyczące polityki i gospodarki – to jednak większość tekstów o kulturze, w tym także o literaturze, zdaje się cechować obiektywizm. Można przeczytać tu artykuł autorstwa Juliana Krzyżanowskiego, który przedstawia dzieje polskiej literatury, poczynając od kronik Galla-Anonima, kończąc zaś na literaturze powstałej po 1918 r. Podobnie jak Tomcsányi, tak i Krzyżanowski nie wspomina o skamandrytach, choć zaznacza, że „w pokoleniu (...) młodzieży poetyckiej raz po raz wybijają się nowe talenty poetyckie, rokując niepospolite nadzieje na przyszłość” (Krzyżanowski, 1936, s. 153) i że poeci ci „wyzbyli się tych akcentów polityczno-narodowych, które cechowały ich poprzedników od czasów romantyzmu” (Krzyżanowski, 1936, s. 153). Do reprezentantów powojennego pokolenia zalicza on: Juliana Tuwima, Kazimierza Wierzyńskiego, Kazimierę Iłakowiczównę i Marię Pawlikowską. O Antonim Słonimskim pisze, że był „doskonałym publicystą literackim [i] dał kilka świetnych komedii o zabarwieniu wybitnie satyrycznym” (Krzyżanowski, 1936, s. 153).

Po raz pierwszy nazwa grupy literackiej Skamander pojawiła się dopiero u Istvána Csaplárosa w *Polskiej literaturze na Węgrzech* (1943), który zwracał uwagę, że w l. 1921-1922 stanowiła ona opozycję do Czartaka. Csapláros wymienia przedstawicieli Skamandra, choć – jak zauważa – twór-

¹ Stosunkowo lepiej przedstawiała się sytuacja w zakresie publikacji dotyczących wzajemnych kontaktów politycznych w owym czasie (Cygielska-Guttman, 1988, s. 5).

czość skamandrytów jest nieznana węgierskiemu czytelnikowi. W 1937 r. w czasopiśmie „Napkelet” ukazały się jedynie tłumaczenia wierszy J. Tuwima autorstwa Árpáda Bardócza (Csapláros, 1943, s. 65).

Jak widać publikacji o polskiej, szczególnie współczesnej, literaturze było wtedy na Węgrzech niewiele, choć trzeba podkreślić, że artykuły na jej temat, nawet jeśli sporadycznie, pojawiały się w prasie literackiej, np. właśnie w „Nyugacie”, którego redakcja nie mogła i nie chciała pozostać obojętna wobec osiągnięć Henryka Sienkiewicza czy Władysława Reymonta, laureatów Nagrody Nobla.

POLONICA NA ŁAMACH CZASOPISMA „NYUGAT” PROBLEMATYKA LITERACKA

W 1913 r. na łamach „Nyugatu” ukazał się artykuł o *Chłopach* Reymonta, autorstwa Ervina Szabó. Polska powieść nie doczekała się wówczas jeszcze tłumaczenia na język węgierski. Szabó odwoływał się do jej niemieckiego przekładu: *Die polnischen Bauern*. Pisał: „nigdy nie wierzyłem, że byłbym zdolny przeczytać jeszcze jakąś kilkutomową współczesną powieść. [...] ta powieść jest lepszym opisem socjologicznym wsi niż sto, stworzonych wedle wszelkich naukowych wytycznych, analiz naukowych” (Szabó, 1913, s. 959). Lektura *Chłopów* przypomniała mu o innych wielkich dziełach literackich, takich jak: *Wojna i pokój* czy *Anna Karenina* Lwa Tołstoja. Szabó uznał jednak powieść Reymonta za wybitniejszą. Wspomina on także o książce Andrzeja Struga *Dzieje jednego pocisku*², akcentując jej doskonałość w obrazowaniu porewolucyjnej Rosji. „Jeśli ktoś chciałby zrozumieć niezrozumiałą i bezmyślną wielką rosyjską rewolucję i kontrrewolucję, i następujące po nich bagno, ludzi i kraj, w którym obok siebie i po sobie żyją i męczennicy [...], przejawy sił moralnych i duchowych ludzkości oraz podłość, nieludzkość, tchórzostwo, nieuczciwość, ciemnotę, służalczość, niewolnictwo: to na podstawie tej książki może to zrobić” stwierdzał (Szabó, 1913, s. 960). Według niego ani *Matka* Maksyma Gorkiego, ani *Sanin* Michaiła Arcybaszewa nie oddają obiektywniej prawdy o rewolucji i wydarzeniach bezpośrednio po niej następujących.

Po ukazaniu się węgierskiego tłumaczenia *Chłopów*, autorstwa Jánosa Tomcsányego, w 1929 r. w „Nyugacie” opublikowano ponadstronicowy artykuł Marcella Benedeka na jej temat. Benedek podkreślał walory utworu, zauważał podobieństwa problemów społeczności wiejskiej w obu krajach. Według niego Reymont „ożywił to, co można by rzec, jest jednakowe we wszystkich europejskich wsiach” (Benedek, 1929, s. 558). Zaznaczył, że problematyka *Chłopów* wykracza poza granice Polski. Dowodził: „nie ma w powieści liryki, najwyżej w opisach, ale i one są ściśle związane z typowymi zjawiskami, jakie są charakterystyczne dla poszczególnych pór roku” (Benedek, 1929, s. 557). Akcentował, że czytelnik wyraźnie staje po stronie chłopów, mimo że autor bezpośrednio nie zdradza swojej sympatii do nich, jakkolwiek sam pochodzi z rodziny chłopskiej. Stwierdzał: „nie ma chłopca, jest jedynie pisarz” (Benedek, 1929, s. 557). Powieść Reymonta porównywał do powieści *Szczere złoto* (Sárarany) Móricza. Pozytywnie ocenił tłumaczenie pisząc, że Tomcsányi słusznie nie starał się naśladować żadnej konkretnej

² Wymienia niemiecki tytuł – *Geschichte einer Bombe*.

węgierskiej gwary wiejskiej, użył jedynie prostego, wiejskiego stylu, dzięki czemu można wyczuć ogólny, ludowy charakter dzieła (Benedek, 1929).

O *Chłopach* Reymonta wspominał także Miksa Fenyő przy okazji recenzji książki Móricza *Motył* (*Pillangó*). Dostrzegł on podobieństwa w twórczości tych dwóch powieściopisarzy. Zaznaczał, że obaj niczym „promienie Roentgena prześwietlają dusze ludzkie” (Fenyő, 1925, s. 73).

Na łamach „Nyugatu” znalazł się także artykuł Aladára Schöpflina poświęcony Henrykowi Sienkiewiczowi (dział „Obserwator”, 1916). Pretekstem do jego powstania była śmierć polskiego pisarza. Schöpflin porównywał polskiego pisarza z węgierskim Mórem Jókaim. Pisał, że Sienkiewicz „pragnął zarejestrować dla nas całą historyczną istotę narodu, ze wszystkimi jego klasami i wszystkimi charakterystycznymi typami. [...] Tym, kim był Matejko w malarstwie, tym Sienkiewicz był w literaturze” (Schöpflin, 1916, s. 794). Stwierdzał, że większość dzieł Sienkiewicza dotyczy polskiej historii, nawet w *Quo vadis* tłem jest walka słabych, uciskanych z silnymi, a moralne zwycięstwo męczenników nad rzymską tyranią to metafora pozbawionej niepodległości Polski. Wspominał także o noweli *Janko Muzykant* oraz o mikropowieści *Bartek Zwycięzca* (Schöpflin, 1916).

W 1929 r. opublikowano artykuł o Bolesławie Prusie i jego powieści *Faraon*. Károly Aszlányi, jego autor, podkreślał, że Prus obiektywnie, niemal bez emocji, nakreślił postaci w swoim utworze. Aszlányi pisał: „dokładnie przedstawia wszystkie uczucia, nie ubierając ich w niepotrzebne, piękne słowa”; „niczym uczone tłumaczy nam religię, obrzędy i zwyczaje egipskie”; „Nie jest to czysta beletrystyka, ale właśnie taka konwencja była potrzebna do napisania tak obszernego dzieła, aby czytało się je bez zmęczenia i z entuzjazmem do końca” (Aszlányi, 1929, s. 707).

W 1930 r. ukazała się w „Nyugacie” recenzja książki Ferdynanda Ossendowskiego *Lenin*. Jej autor, Zoltán Farkas, zarzucał polskiemu pisarzowi, że bohaterowie przez niego przedstawieni nie są w pełni zarysowani, mimo to wróżył jej duży sukces. Pisał: „Na próżno protestują znawcy socjalizmu i naukowcy zajmujący się historią bolszewizmu i stosunkami rosyjskimi, uważając, że książka ta opiera się na błędnie przedstawionych danych, że więcej jest w niej fikcji niż rzeczywistości: będzie się ona podobać” (Farkas, 1930, s. 969). Dalej zaś zauważał, że „jest w niej dużo przesady, jest brukowa i pospolita, ale i tak przykuwa uwagę, wiemy, że niebezpiecznie jest jej wierzyć, ale czytamy ją do końca [...]” (Farkas, 1930, s. 969).

W tym samym roku w dziale „Obserwator” zamieszczono artykuł zatytułowany *Literatura polska*. Składał się on z dwóch części. Pierwsza, autorstwa Menyhérta Lengyela, dotyczyła polskich sztuk teatralnych, a druga, napisana przez Jenő Mohácsiego, polskich prozaików. Wśród polskich dramatopisarzy zostali wymienieni: Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasinski, Stanisław Wyspiański, Franciszek Bohomolec, Ignacy Krasicki, Jan Nepomucen Kamiński, Apollon Korzeniowski, Wojciech Bogusławski; nowe pokolenie twórców reprezentowali: Włodzimierz Perzyński, Waclaw Grubiński, Jan Adolf Hertz, Marian Hemar, Zofia Nałkowska i Zygmunt Kawecki. Autor artykułu przyznawał, że większości tych nowych nazwisk nigdy nie słyszał i że głównie nazwisko Gabrieli Zapolskiej jest mu znane. Pozytywnie ocenił jej twórczość, dowodząc: „Wspólną cechą jej sztuk teatralnych jest czysta kompozycja, plastycznie widziane postaci, doskonałe wycucie żywych scen (...) wszystkie jej sztuki mają związek z rzeczywistością” (Lengyel, 1930, s. 504). Lengyel omówił także sztukę Nałkowskiej *Dom kobiet*, której wystawienie – jak zaznaczył –

było w Polsce wielkim wydarzeniem. Uznał ją za „opłakiwanie bohaterów, którzy nie są do końca «czystymi postaciami»” (Lengyel, 1930, s. 505). Oprócz tego podobała mu się komedia Perzyńskiego *Rozum i głupstwo*, mająca – jego zdaniem – wiele wspólnego z ówczesną rzeczywistością i to nie tylko w Polsce. Wykreowane przez Perzyńskiego postaci porównywał do tych przedstawionych w sztukach Bernarda Shawa (*Lekarz na rozdwoju* i *Kandyda*). Z sympatią wypowiadał się o sztukach Herza *Na sprzedaż*³ oraz Hemara *Dwaj panowie B*. Podkreślał, że ta ostatnia „z niebywałą zręcznością, satyrą, zdrowym humorem przedstawia świat pisarzy i aktorów” (Lengyel, 1930, s. 505).

Mohácsi w artykule, traktującym o polskiej prozie, dokonał charakterystyki powieści *Generał Barcz* Juliusza Kadena-Bandrowskiego. Swoją uwagę skoncentrował na realistycznym sposobie przedstawiania bohaterów i rzetelności. Stwierdził, że to „wspaniały literacki dokument o rodzeniu się wielkiego narodu” (Mohácsi, 1930a, s. 506). Wspomniał także o dwóch opowiadaniach Ferdynarda Goetla: *Ludzkość* i *Schmerzenreich*. Oba nawiązują do tematu wojny, ukazywały jej okrucieństwo. W drugim pojawia się motyw węgierski. Jego akcja rozgrywa się w obozie jeńców na pobrzeżu Syrdarii, a jednym z bohaterów jest kuchmistrz Sabo⁴, który do psa krzyczał „kusz”, co po węgiersku oznacza „cicho” (Goetel, 1930). Podsumowując twórczość Goetla, Mohácsi pisał: „być może polscy pisarze cały czas obawiają się tej miękkości, jaką uznajemy za ich cechę narodową na podstawie muzyki Chopina. Być może dlatego obecnie rozwijają w sobie tę precyzję i prostotę oraz precyzję prostoty. Ci, których dzieła przeczytałem, są mistrzami” (Mohácsi, 1930a, s. 507).

Mohácsi zinterpretował też wybrane nowele J. Kadena-Bandrowskiego: *Bogowie*, *Polityka* i *Ostatnie imieniny*. Charakteryzując ostatnią z nich, zaznaczył: „między wierszami wyczułem pewną delikatną uczuciowość, miękkość i muszę powiedzieć: chyba tylko Polak mógł ją napisać” (Mohácsi, 1930a, s. 507). Ponadto wspomniał o wierszach Kazimierza Wierzyńskiego zawartych w tomiku *Laur olimpijski*. Uznał go za czołowego przedstawiciela ówczesnej poezji polskiej. Jeden z wierszy Wierzyńskiego *Nogi drzew*, wraz ze zdjęciem poety i jego autografem, opublikowano w jubileuszowym, specjalnym wydaniu „Nyugatu”, które ukazało się z okazji dwudziestopięciolecia pisma⁵. Nazwisko poety figurowało tam m.in. obok takich pisarzy, jak: John Galsworthy, André Gide czy Thomas Mann (Wierzyński, 1932, s. 530). Okrągła rocznica „Nyugatu” zbiegła się wtedy z innym ważnym wydarzeniem w węgierskim życiu literackim, z międzynarodowym kongresem PEN Clubu, który w 1932 r. odbywał się w Budapeszcie. Szefem polskiej delegacji był wówczas J. Kaden-Bandrowski.

O powieści *Z dnia na dzień* F. Goetla pisał Bálint Magyar. Nazwał ją „powieścią powieści”, w której przeplatają się wzajemnie dwa czynniki, codzienne życie pisarza i jego twórczość artystyczna. Z artykułu Magyara można dowiedzieć się, że główny bohater, którym jest sam autor, przebywał w Turkiestanie, tu zakochał się w swojej rodaczce. Goetl długo pracował nad

³ Sztuka ta prawdopodobnie nie ukazała się drukiem. W innym utworze *Przebudzenie* zostały wymienione nieopublikowane utwory J.A. Hertza, wśród których znalazł się tytuł *Na sprzedaż*, najbardziej odpowiadający temu przedstawionemu w artykule, a zatytułowanemu *Dziewczyzna na sprzedaż*.

⁴ Sabo, węgierskie Szabó, to jedno z popularniejszych nazwisk na Węgrzech.

⁵ Wiersz ten dedykowany był „Nyugatowi”, jego węgierski tytuł to *Falábak*. Autorka nie odnalazła go w polskich tomikach wierszy K. Wierzyńskiego.

powieścią. Ta jednak okazała się pełna niedociągnięć. Jej pisanie sprawiało pisarzowi ogromny trud, od którego pragnął jak najszybciej się uwolnić. Magyar podkreślał, że jakkolwiek forma powieści Goetla jest ciekawa, to jednak nie jest on w tej dziedzinie prekursorem (Magyar, 1934, s.512).

W 1936 r. pojawiła się w „Nyugacie” recenzja *Nie-boskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego. Jej autor, Aladár Schöpflin, zauważył wątki bajronowskie w utworze. Przedstawił postać głównego bohatera dramatu, hrabiego Henryka. Ważna dla Schöpflina okazała się druga część *Nie-boskiej...* i jej wymowa: rewolucja niesie ze sobą chaos i nie przyczynia się do budowy nowego społeczeństwa. Schöpflin wysoko ocenił dzieło Krasińskiego. Podkreślił, że należy ono do klasyki polskiego romantyzmu. Miał jednak zastrzeżenia do kompozycji utworu i wynikających z tego tytułu trudności z jego możliwościami inscenizacyjnymi. Zwrócił uwagę na jego doskonałe tłumaczenie autorstwa Lórinca Szabó (Schöpflin, 1936, s. 462).

W 1935 r. w rubryce „Obserwator” pojawiła się recenzja *Zazdrości i medycyny* Michała Choromańskiego Sophie Török. Napisała ona, że na początku książki polskiego pisarza nie spodobała się jej. Przyznała, że zirytował ją sposób, w jaki autor już na wstępie tworzy nastrój grozy i tajemniczości, ale do powieści wróciła po kilku tygodniach, by ocenić ją jednak jako interesującą mimo niezbyt udanego początku i kompozycji, która według niej jest „sztuczna i naiwna” (Török, 1935, s. 423).

Do poloników opublikowanych w „Nyugacie” należy zaliczyć także recenzje Miksy Fenyő dotyczące wierszy Gézy Gyóniego, wydanych pod tytułem *Na polskich polach, przy obozowym ognisku*. Te powstały w czasie I wojny światowej podczas oblężenia Przemyśla, poeta odbywał tu służbę wojskową (Fenyő, 1915, s. 1234.). Inny polski akcent można odnaleźć w antywojennej powieści Józsi Jenő Tersánszkyego *Do widzenia, moja droga*, publikowanej w „Nyugacie” w 1916 r. (Tersánszky, 1916).

Pochlebnie o działalności polskiego PEN Clubu wyrażał się Jenő Mohácsi w artykule *Znaczenie PEN Clubu*, napisanym po kongresie tej organizacji, który odbywał się w Warszawie i w którym uczestniczył. Jego entuzjazm wzbudzały inicjatywy podejmowane przez polski oddział w celu promocji rodzimej literatury, np. broszury i książki dotyczące historii Polski i współczesnej literatury polskiej, rozdawane podczas kongresu. Jego zdaniem węgierscy pisarze powinni wziąć przykład z Polaków i wykorzystać międzynarodowy kongres PEN Clubu, mający się odbyć w Budapeszcie w 1932 r., do promocji literatury węgierskiej (Mohácsi, 1930b).

W KRĘGU POLSKIEJ KULTURY

Czasopismo „Nyugat” w latach międzywojennych zdawało relacje ze wszystkich ważniejszych wydarzeń związanych z polską kulturą prezentowaną na Węgrzech. Na uwagę zasługuje artykuł poświęcony wystawie polskiego malarstwa w Salonie Narodowym w 1928 r. Jego autor podkreślał, że jest ono znane węgierskiemu odbiorcy z obrazu Jana Matejki *Bitwa pod Warną* oraz rysunków kredą Artura Grottgera, nawiązujących do powstania 1863 r., które to dzieła można było zobaczyć w Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie. Nawiązał także do wystawy polskich twórców, mającej miejsce w 1910 r. Wspominał o Julianie Fałacie, Stanisławie Wyspiańskim, Teodorze Axentowiczu i Józefie Mehofferze. Szczególną uwagę zwrócił na wysta-

wę rzeźb Xawerego Dunikowskiego oraz płaskorzeźby Jana Szczepkowskiego (Fónagy, 1928).

W 1926 r. w „Nyugacie” zamieszczono pozytywną recenzję wystawy polskich grafików, która odbyła się w Salonie Narodowym. Przywołano nazwiska: Feliksa Jasińskiego, Ignacego Łopieńskiego, Józefa Pankiewicza i Leona Wyczółkowskiego. Za najwybitniejszego artystę autor recenzji uznał Władysława Skoczylasa, „zwolennika białych sztychów na czarnym tle” (Elek, 1926, s. 284).

W 1938 r. w „Nyugacie” dokonano omówienia kolejnej wystawy polskich artystów plastyków, mającej miejsce w budapeszteńskim Muzeum Sztuk Pięknych. Autorem tekstu był Zoltán Farkas. Polska wystawa przedstawiała malarstwo, rzeźbę, grafikę i tkaniny artystyczne. Farkas zwracał uwagę na fascynację naszych twórców francuskim impresjonizmem, chociaż uważał, że w polskiej sztuce nadal dominuje naturalizm. Na szczególną uwagę – w jego opinii – zasługuje polska tkanina artystyczna. Nie wymienił jednakże ani jednego nazwiska polskiego twórcy. Były to jedynie ogólne, choć pochlebne uwagi (Farkas, 1938, s. 398).

Do poloników można także zaliczyć recenzję książki Tibora Gerevicha pt. *Włoscy mistrzowie krakowskiej Galerii Czartoryskich*, autorstwa Artura Eleka (Elek, 1919). Zawierała ona opinię o krakowskim muzeum. Wymieniono najważniejsze zabytki, które można tu podziwiać, w tym *Damę z łasiczką* Leonarda da Vinci. Elek w podsumowaniu napisał, iż krakowska galeria może być dumna, że doczekała się publikacji, przedstawiającej ją w tak bardzo pozytywnym świetle.

Innym polskim akcentem jest opublikowana w „Nyugacie” recenzja książki Ewy Curie o Marii Curie Skłodowskiej (1938). Sophie Török przedstawiła w niej życiorys polskiej uczzonej, zwracając uwagę na umiejętność pogodzenia przez nią pracy zawodowej z życiem rodzinnym (Török, 1938).

SPRAWY POLSKI W „NYUGACIE”

Na łamach „Nyugatu” publikowano polonica dotyczące nie tylko kultury i literatury, ale również spraw związanych z sytuacją polityczną Polski. I tak na przykład, Miksa Fenyő w artykule *Królestwo Polskie* (1916) wiele uwagi poświęcił jej dążeniom do niepodległości. Pisał o nadziei, jaką Polacy wiążą z I wojną światową i o ich opowiedzeniu się po stronie państw Ententy. Fenyő podawał w wątpliwość, czy rzeczywiście mocarstwom zależy na niepodległości Polski. Zastanawiał się, jak będą wyglądać jej granice po zakończeniu wojny. Według niego były niewielkie szanse na to, aby Księstwo Poznańskie i Prusy znalazły się w granicach państwa polskiego. Podobnie patrzył na przynależność Galicji do Polski. Zaznaczał, że choć cieszy się ona dużą autonomią, to jednak należy do Austrii, która nie zrezygnuje z niej tak łatwo, choćby dlatego, że jest ona dla niej ważnym rynkiem zbytu (Fenyő, 1916).

Zaskakuje artykuł Miksy Fenyő pt. *Hrabia Gyula Andrásy*⁶. Andrásy wystąpił z propozycją przyłączenia Polski do monarchii austro-węgierskiej oraz nadania jej dużej autonomii, szczególnie w dziedzinie kultury. Fenyő zgadza się z nim, gdyż takie rozstrzygnięcie „leży w interesie pokoju i rozwoju

⁶ Gyula Andrásy (1860-1929) polityk węgierski, ostatni austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych, syn Gyuli Andrásyego (1823-1890), także polityka, uczestnika walk niepodległościowych 1848/49.

kultury w Europie” (Fenyő, 1917, s. 1077). Podobny pogląd wyraził Oszkár Gellért w artykule *Książka hrabiego Gyuli Andrászyego o problemach wojny światowej*. Znajduje się w nim teza, że „o całkowicie samodzielnym Królestwie Polskim nie może być mowy” (Gellért, 1917, s. 61). Nie leży to w interesie Polski, dla której jedynym dobrym rozwiązaniem jest przyłączenie do Niemiec albo do Austro-Węgier (Gellért, 1917, s. 61).

Po zakończeniu I wojny światowej nadal pojawiały się spekulacje dotyczące przyszłości Polski. Gyula Andrásy wciąż sygnalizował, że Polska powinna zostać włączona do Austro-Węgier i mieć te same prawa, co inne kraje wchodzące w skład monarchii habsburskiej (Andrásy, 1918, s. 20). W tym samym numerze „Nyugatu” w podobnym tonie o losach powojennej Polski wypowiadał się Oszkár Gellért (Gellért, 1918). Jak widać, idea wzmocnienia monarchii austro-węgierskiej przez przyłączenie do niej Polski miała na Węgrzech wielu zwolenników. Nie pozostawało to jednak w zgodzie z dążeniami niepodległościowymi Polaków i rozpadem samych Austro-Węgier.

Do sytuacji Polaków w poszczególnych zaborach nawiązywano w artykułach dotyczących problemów narodowościowych na Węgrzech. W 1910 r. Ignotus w tekście zatytułowanym *István Tisza a problemy narodowościowe* ukazywał ich trudne położenie w zaborze pruskim: brak pracy, biedę, ale i determinację. Zwracał uwagę, że wielu z nich zdobyło wykształcenie i wzbogaciło się, że kultywują narodowe tradycje i że starają się odzyskać ziemie, które niegdyś odebrała im hakata. Konkludował: „Wszystkie działania Niemiec Pruskich skonsolidowały naród polski żyjący na tym terytorium” (Ignotus, 1910, s. 929). O sytuacji Polaków pod zaborem rosyjskim pisał z kolei Géza Feleky. Według niego rozwój przemysłu w Rosji sprawił, że Polacy zaczęli postrzegać Rosjan nie tylko jako wrogów, ale także jako tych, którzy zapewniają im pracę i rynki zbytu, choć jednocześnie zaznaczał, że Polacy nadal „wytrwale pielęgnują swój język ojczysty, literaturę i narodowe tradycje” (Feleky, 1915, s. 974).

W kwietniu 1939 r. w ramach cyklu *Dziennik z podróży po Europie* opublikowano artykuł László Cs. Szabó pt. *Wiosna zbrojna – warszawski marsz*. Jego autor dowodził, że największym problemem Polski jest sprawa narodowościowa, w tym stosunki z Ukrainą, oraz reforma rolna. Przywołał w nim nazwiska Józefa Piłsudskiego, Wincentego Witosa i ukraińskiego działacza Jehwena Konowalca, podkreślając ich wpływ na ówczesną historię Europy. Wskazywał na kwestię żydowską. Zaznaczał, że problem antysemityzmu jeszcze w Polsce nie istnieje, ale zważywszy na nastroje w innych krajach europejskich oraz fakt, że mniejszość żydowska wynosi tu ponad 3,5 miliona, może on się pojawić. Nisko oceniał gospodarkę Polski. Wyjątkowo traktował Warszawę, nazywając ją „ostatnim zachodnim miastem na wschodzie” (Szabó, 1939, s. 145), a to głównie dzięki katolicyzmowi i mieszkającej w niej arystokracji. Szabó zamieścił też w swym artykule kilka ciepłych słów pod adresem Polaków. Napisał, że goszcząc w słynnej warszawskiej winiarni u Fukiera, wspominał, że to właśnie Polska udzieliła schronienia wielkiemu, węgierskiemu poecie doby renesansu Bálintowi Balassiemu, a potem – sto lat później – organizującemu powstanie narodowe Franciszkowi II Rakoczemu. To Polska koronowała na króla Stefana Batorego. W artykule nie ma mowy o zagrożeniu Polski ze strony faszystowskich Niemiec, mimo że do wybuchu wojny – jak pokazała historia – zostało zaledwie kilka miesięcy.

PODSUMOWANIE

Na przestrzeni 33 lat istnienia „Nyugatu” opublikowanych w nim poloników nie było aż tak wiele, ale fakt, że mimo słabej recepcji literatury polskiej na Węgrzech, artykuły dotyczące polskiej literatury i kultury w ogóle pojawiały się na łamach tego prestiżowego węgierskiego czasopisma, zasługuje na odnotowanie.

Redaktorzy czasopisma „Nyugat”, które zwracało uwagę na wszystkie ważniejsze wydarzenia literackie w Europie, nie mogli pozostać obojętni na sukcesy polskich prozaików, szczególnie tych, którzy zostali uhonorowani literacką Nagrodą Nobla. Dzięki nim wzrosło zainteresowanie literaturą polską na Węgrzech. Sięgano także do innych tekstów literackich. Na łamach „Nyugatu” obok nazwiska Władysława Reymonta i Henryka Sienkiewicza pojawiły się też nazwiska: Zygmunta Krasińskiego, Bolesława Prusa, Ferdynanda Ossendowskiego, Juliusza Kadena-Bandrowskiego, Ferdynanda Goetla, Michała Choromańskiego. Odmocniła rolę w propagowaniu literatury polskiej na Węgrzech odegrali János Tomcsányi i Adorján Divéki.

Węgierskie czasopismo, w osobnym dziale, prezentowało także relacje z ważniejszych polskich wydarzeń kulturalnych jakie miały miejsce na Węgrzech. Pisano o wystawach polskich artystów w pierwszej połowie XX w. oraz o ich recepcji.

Polonica w „Nyugacie” można znaleźć także w publikacjach dotyczących polityki. Wspólna granica, a także podobne, jeśli chodzi o Polaków i Węgrów, problemy i dążenia niepodległościowe, skłaniały polityków do szukania pewnych paraleli w stosunkach politycznych. Spekulacje dotyczące przyszłości Polski pojawiały się głównie w artykułach publikowanych pod koniec I wojny światowej.

BIBLIOGRAFIA

- Andrássy, Gyula (1918). Nagy Britannia és a béke., *Nyugat*, I köt., 199-210. o.
- Aszlányi, Károly (1929). A fáraó. Boleslav Prus regénye. *Nyugat*, I köt., 707. o.
- Benedek, Marcel (1929). Parasztok. Reymont regénye. *Nyugat*, I köt., 557-558. o.
- Cygielska-Guttman, Elżbieta (1988). *János Tomcsányi 1873-1935. Popularyzator i tłumacz literatury polskiej na Węgrzech*. Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego.
- Csapláros, István (1943). *A lengyel irodalom Magyarországon*. Budapest: [b.w.].
- Dénes, Zsófia (1972). Ignotus a mesterem. *Új írás*, 10 sz., 106-109. o.
- Divéky, Adorján (1937). *Jan Tomcsányi*. Warszawa: Drukarnia Polska.
- Elek, Artur (1919). A Krakói Czartoryski-képtár olasz mesterei. *Nyugat*, I köt., 700-702.
- Elek, Artur (1926). Lengyel grafikusok. *Nyugat*, I köt., 283-284. o.
- Farkas, Zoltán (1930). Lenin-Ossendowski könyve. *Nyugat*, I köt., 969. o.
- Farkas, Zoltán (1938). Kiállítások. *Nyugat*, I köt., 397-399. o.
- Feleky, Géza (1915). Krivoscin. *Nyugat*, II köt., 972-978. o.
- Fenyő, Miksa (1915). Lengyel mezőkön, tábortűz mellett. Gyoni Géza versei. *Nyugat*, II köt., 1234-1236. o.
- Fenyő, Miksa (1916). A Lengyel Királyság. *Nyugat*, II köt., 698-701. o.
- Fenyő, Miksa (1917). Gróf Andrássy Gyula. *Nyugat*, II köt., 1077-1082. o.
- Fenyő, Miksa (1925). Két regény. *Nyugat*, II köt., 73-74. o.
- Fónagy, Béla (1928). Lengyel művészek a Nemzeti Szalonban. *Nyugat*, I köt., 834-835.
- Fráter, Zoltán (1987). *Osvát Ernő élete és halála*. Budapest: Magvető Könyvkiadó.
- Gellért, Oszkár (1917). Gróf Andrássy Gyula könyve a világháború problémáiról. *Nyugat*, I köt., 53-75. o.
- Gellért, Oszkár (1918). Üzenetek Washingtonba, Berlinbe, Budapestre. *Nyugat*, I köt., 254-260. o.

- Goetel, Ferdynand (1937). *Ludzkość*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Harsányi, Zoltán (1942). *A franciás Nyugat*. Debrecen: Debrecen sz.kir. Város és a Tiszántúli Református Egyházkerület Könyvnyomda-vállalata.
- Ignotus (1910). Jegyzetek, Tisza István és a nemzetiségi kérdés. *Nyugat*, II. köt., 1025-1028. o.
- Krzyżanowski, Julian (1936). *Literatura Polska*. W: *Polska-Węgry. Stosunki polsko-węgierskie w historii, kulturze i gospodarstwie*. Pod red. Huszára Károlya, Budapest – Warszawa. Wydaw. Henryk Forbát.
- Komlós, Aladár (1978). A Nyugat indulása. *Literatúra*, 3-4 sz., 10-13. o.
- Lengyel, Menyhért (1930). Új lengyel színdarabok. *Nyugat*, II. köt., 504-505. o.
- Magyar, Bálint (1934). Napról-napra. Goetel regénye. *Nyugat*, I köt., 512. o.
- Mohácsi, Jenő (1930a). Új lengyel elbeszélők. *Nyugat*, II. köt., 506-507 o.
- Mohácsi, Jenő (1930b). A PEN Club jelentősége. *Nyugat*, II. köt., 874-875. o.
- Pomogáts, Béla (1976). A líra tárgyias fordulója és a Nyugat második nemzedéke. *Irodalomtörténeti közlemények*, 2 sz., 165-179. o.
- Rónay, László, szerk. (1971). *Vallomások a Nyugatról*. Budapest: Petőfi Irodalmi Múzeum.
- Szabó, Ervin (1913). Két regényről. *Nyugat*, II. köt., 959-960. o.
- Szabó, László Cs. (1939). Fegyveres tavasz, Varsói induló. *Nyugat*, II. köt., 136-152.o.
- Schöpflin, Aladár (1916). Sienkiewicz. *Nyugat*, II. köt., 794. o.
- Schöpflin, Aladár (1936). Bemutatók (Pokoli színmjáték). *Nyugat*, II. köt., 462. o.
- Tersánszky, Józsi Jenő (1916). Vizionlátásra drága. *Nyugat*, II. köt., 147-173., 219-243., 301-323. o.
- Tomcsányi, János (1933). *Lengyelország, Vázlatok és tanulmányok*. Budapest: Studium.
- Török, Sophie (1935). Kisebb Bírálókat, Choromanski Michael, Orvosok és betegek. *Nyugat*, I. köt., 423. o.
- Török, Sophie (1938). Ève Curie: Madame Curie. *Nyugat*, II. köt., 146-147. o.
- Vargha, Kálmán (1977). Bevezetés. Program és hívatás. Magyar folyóiratok programcikkeinek válogatott gyűjteménye. Budapest: Gondolat.
- Wierzyński, Kazimierz (1932). Falábak. *Nyugat*, I. köt., 530. o.

Elżbieta Szawerdo

Department of Hungarian Studies

Faculty of Modern Languages

The University of Warsaw

e-mail: eszawerdo@wp.pl

POLONICA IN HUNGARIAN PERIODICAL „NYUGAT”

KEYWORDS: „Nyugat”. Polonica. Polish culture. Polish literature.

ABSTRACT: „Nyugat” was the most acclaimed Hungarian periodical in the field of literature studies published in the years 1908-1941 which attracted the most prominent representatives of contemporary Hungarian cultural life. Its mission was to support the development of Hungarian literature based on modern European literature trends. „Nyugat” published translations of foreign literary pieces as well as papers and reviews of foreign literature, including polonica. The most interesting ones discussed Polish literature and cultural events and presented contemporary political situation of Poland.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 22 listopada 2009 r.